B. 7.

Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414. P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 188 **Katowice, wtorek 18-go sierpnia 1931 r.** **Rok 30**

W Polsce cisza.

Nie można powiedzieć, by tegoroczny czas wakacyjny był — podobnie jak to rokrocznie zdarza się — czasem „ogórkowym", t. zn. pozbawionym sensacji. Owszem, przedewszystkiem stosunki niemieckie spowodowały szereg długich i zadziwiających wiadomości. Wiadomości te ożywiły obecny zwyczajowy „czas ogórkowy", tem bardziej, że od stosunków niemieckich w dużej mierze zależy położenie polityczne świata, w związku zaś z tem pozostaje położenie gospodarcze świata i poszczególnych narodów. Świeżo, do urozmaicających dzisiejszą dobę, wiadomości dochodzą zamieszczone ostatnio przez nas głosy o międzypartyjnych rokowaniach w Anglji. Na podstawie wiadomości tych przyjmuje się, że w Anglji może dojść do zmiany gabinetu w ten sposób, że zamiast gabinetu „Labour-Party" (socjalistycznego) otrzyma Anglja gabinet złożony z socjalistów, konserwatystów i ewent. liberałów (gabinet koalicyjny). Taka możliwość odbija się żywem echem w świecie politycznym, bo zapowiada pewną zmianę stanowiska Anglji w szeregu obecnie załatwianych spraw politycznych.

W przeciwstawieniu do powyższych zmian politycznych, życie polityczne Polski nie wykazuje żadnych bardziej uderzających zdarzeń. Żyjemy w takiej ciszy politycznej, że gotowiśmy o sobie zapomnieć. Ciszę tę przerywają czasem tylko odgłosy usiłowań, które rodzą się w niedostępnych dla opinji publicznej pracowniach mężów stanu.

Odgłosy te, mające postać wiadomości a czasem plotek dziennikarskich, są zresztą bardzo szczupłe. Ostatnio wywołane zostały one nagłym powrotem do Warszawy Marsz. Piłsudskiego, który dotąd bawił w Druskienikach na leczeniu i wypoczynku. Zaznaczyć tu należy, że od r. 1926, kiedy marsz. Piłsudski ujął rzeczywiście władzę w swą rękę, uchodzi on tak w oczach swych politycznych zwolenników jak też przeciwników za czynnik, rozstrzygający o wszystkich ważniejszych sprawach państwowych. Na rozstrzygnięcia te jedni się żalą, drudzy je chwalą, niemniej jednak wszyscy oczekują tych zdecydowanych i głęboko w życie polskie sięgających rozstrzygnięć.

Życie dzisiejsze zaś rozstrzygnięć takich gwałtownie potrzebuje. Panujący kryzys gospodarczy okazał się istotnie bardzo uporczywym. Lekkie zmiany i miejscowe poprawy sytuacji nie mogą być uważane za zwiastuny ustępowania kryzysu. Owszem, musimy przygotować się na to, że kryzys ciążyć będzie na nas, jak zresztą również na innych państwach, jeszcze czas jakiś. Stan ten pociąga za sobą dalsze ubożenie szerokich mas społecznych, — wprowadza tragedje do warstw najuboższych, uderza w podstawy państwa i społeczeństwa. Chodzi o to, by przetrzymując kryzys, nie stracić zdolności do pełnego życia wówczas, gdy gdzieindziej kryzys zacznie ustępować. Na tem tle konieczne są zarządzenia, które ratowały-by podstawy naszego życia gospodarczego i politycznego.

Jeśli wierzyć głosom, które płyną tak z pism opozycyjnych jak rządowych, powrót min. spraw wojskowych rozpocznie okres szeregu zarządzeń i rozstrzygnięć, głównie dotyczących oszczędności w pospodarce państwowej i utrzymania równowagi budżetu. Drugą ważną obok nich rzeczą to sprawy pomocy tym, na których skutki kryzysu najsilniej odbijają się.

Społeczeństwo z zainteresowaniem oczekuje zapowiadanych zmian, bo choć sądzić można, że obecna cisza polityczna świadczy o naszej wytrzymałości na kryzys, to jednak lepiej będzie kresu wytrzymałości nie czekać.

Uroczystość Marjańska w Piekarach.

Wspaniały obchód kongresu efeskiego.

Piekary W., 15 sierpnia.

Po wzniosłych obchodach jubileuszowych społecznej Encykliki „Rerum Novarum" w Rybniku, Królewskiej Hucie, Tarnowskich Górach i Cieszynie, odbyły się w **Piekarach od 14 do 16 sierpnia br. uroczystości Marjańskie**, które były od czasu uroczystości koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Piekarskiej **najwspanialszym zjazdem diecezjalnym.** Uroczystości Marjańskie były połączone z jubileuszem soboru efeskiego, odbytego przed 1500 laty, **na którym wystąpiono w obronie czci Matki Bożej, Bogarodzicy.** Stąd też nazwa Uroczystości Marjańskie.

Na zaproszenie naszego Najprzewielebniejszego Arcypasterza. J. E. ks. biskupa Adamskiego, podążyły do Piekar niebywałe rzesze wiernych z całej diecezji, nawet z najodleglejszych stron. **Przybyło wszystkich przeszło 120 tysięcy,** aby oddać hołd Królowej niebios, Bogarodzicy-Dziewicy i aby **wspólnie z swym ukochanym Arcypasterzem pod Jej można opieką założyć podwalinę pod misję wewnętrzną w diecezji śląskiej.** Zgromadził się koło swego Arcypasterza — mimo ciężkich czasów — wierny lud śląski, ażeby u stop cudownego obrazu Matki B. Piekarskiej wyjawić wszystkie troski codziennego życia i uprosić dla siebie, swych rodzin i całego społeczeństwa lepszych czasów.

Już w wigilję Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny rozpoczął się napływ wiernych, mianowicie **przybywały procesje oraz delegacje kongregacyj i sodalicyj z dalsz. okolic Śląska a nawet z sąsiedniej nam diecezji częstochowskiej,** spokrewnionej z nami przez to, że pierwszym jej arcypasterzem jest syn ziemi górnośląskiej. Uroczystość rozpoczęły nieszpory w kościele Marjackim, poczem wyszła procesja na Kalwarję na obchody różańcowe. Przy obchodach najwymowniejsi kaznodzieje naszych zakonów śląskich wygłaszali kazania. Ostatnie kazanie przy grobie Matki Bożej zakończył pochód ze świecami do Grobu Matki Bożej. Od godziny 9—10 dwie orkiestry kościelne wygrywały z obu wież kościelnych hymny i pieśni ku czci Matki Boskiej.

W samą uroczystość Wniebowzięcia N. M. P. **od samego rana gromadziły się w Piekarach nowe tłumy wiernych.** Liczne przybyły procesje z Wiel. Duchowieństwem (m. in. bardzo liczne z Król. Huty (parafja św. Jadwigi), Lipin, Michałkowic, Radzionkowa i Lublińca). Tramwaje i kolej uczyniły wszystko, by sprostać swemu zadaniu. O godz. 9 rano Plac Rajski. Kalwarja i przyległe place i ulice zaległo nieprzejrzane morze głów w oczekiwaniu przyjazdu drogiego Arcypasterza.

O godz. 9.30 zajechał przed kościół Najprzew. ks. biskup w otoczeniu ks. infułata Kasperlika, ks. prałata Gawliny i ks. kanonika dr. Szramka. Nasamprzód powitał Dostojnego Gościa naczelnik urzędu okręgowego p. **Zembok** imieniem powiatu, radny p. **Mazur** imieniem gminy oraz ks. prałat **Pucher** imieniem parafji piekarskiej. Następnie **ks. biskup udał się do kościoła, gdzie przed cudownym obrzem odprawił modły,** przed tym samym obrazem, przed którym kiedyś modlili się nasi królowie Jan III i August, a przed kilkunastu laty nam miłościwie panujący Ojciec św. Pius XI. **Wkrótce potem wyszła procesja na Kalwarję z cudownym obrazem, niesionym przez księży, pochodzących z Piekar.** Za obrazem szedł Najprzew. ks. biskup w otoczeniu licznego duchowieństwa oraz członkowie komitetu uroczystościowego.

Przybywszy na Kalwarję umieszczono cudowny obraz na ołtarzu tymczasowym, wzniesionym w głównem wejściu do kościoła kalwaryjskiego, tonącego wśród zieleni i kwiatów. Ks. prałat Pucher wygłosił krótkie przemówienie, w którem wskazał na ważność uroczystości a w końcu ogłosił dalszy ich porządek. Niezwłocznie rozpoczęły się kazania stanowe: przed Kalwarją dla matek, przed kaplicą Kajfasza dla panien a przed kaplicą Piłata dla mężów i młodzieńców. Kaznodzieje w wymownych słowach przedstawili konieczność szerzenia czci Najśw. Panny-Bogarodzicy. **Temwięcej Ją jeszcze czcić i kochać będziemy im więcej cześć Jej szerzyć się będzie. Wszystko na większą chwałę Boga i Najśw. Panny Marji!**

Po kazaniach **Najprzew. ks. biskup w asyście licznego duchowieństwa odprawił sumę pontyfikalną,** w czasie której lud wierny śpiewał z towarzyszeniem orkiestry. Suma zakończyła się błogosławieństwem sakramentalnem. Po nabożeństwie ks. biskup dokonał poświęcenia ziela, jako że w tymże dniu obchodzimy równocześnie uroczystość Matki B. Zielnej. **Niewątpliwie zdarzyło się po raz pierwszy w Piekarach, że sam arcypasterz poświęcił wiązki ziela,** co tu szczególnie podnieść należy. Jednocześnie odbyły się na Placu Rajskim kazanie i suma dla katolików niemieckich. Było już późno w południe, gdy procesja z cudownym obrazem wróciła z Kalwarji do kościoła parafjalnego.

Po południu odbyły się dalsze uroczystości z udziałem Najprzew. ks. biskupa. O godz. 4, po kazaniu jubileuszowem i nieszporach, rozpoczęła się przed Kalwarją akademja polska. Wstępne słowo wypowiedział **ks. prałat i kanonik Gawlina,** który zobrazował dotychczasową działalność Akcji Katolickiej w naszej diecezji śląskiej, której rozwój aczkolwiek nagość jest pomyślny, to jednak brak jeszcze współpracowników wśród kół świeckich. Następnie odczytał telegramy hołdownicze do J. Św. Ojca św. i Prymasa Polski, ks. kardynała Hlonda. Zabrał głos **J. E. ks. biskup Adamski.** Najprzew. Arcypasterz zwrócił się do wszystkich, co zgromadzili się w kongregacjach i sodalicjach. Na was poważna cięka praca — mówił ks. biskup. **Dziś zakładamy podwaliny pod misję wewnętrzną w diecezji śląskiej. Kongregacjom i sodalicjom razem z innemi organizacjami kościelnemi powierzam tę pracę wewnętrzną, która skutecznie przygotuje ludzi i warunki dla Akcji Katolickiej. Z myśli poruszonych na dzisiejszym uroczystym kongresie efeskim czerpcie pokarm, a działalność w kongregacjach naszych ożywicie.** — Także akademja odbyła się następnie dla katolików niemieckich.

Przemówienia zapomocą megafonu słyszane były na całej Kalwarji i niewątpliwie wryły się głęboko w serca dziesiątek tysięcy słuchaczy. Wieczorem urządzono pochód z pochodniami, świecami i lampionami. W niedzielę odbyły się dalsze obchody kalwaryjskie. Przybyły jeszcze nowe procesje, m. in. **z Rozbarku i Szombierek pod Bytomiem** (Śląsk Opolski).

Cała uroczystość miała przebieg wspaniały i była nowym dowodem głębokiej wiary i czci dla Matki Bożej wśród ludu katolickiego na Śląsku. Miejmy nadzieję, że cel jej zostanie zupełnie osiągnięty przy pomocy ludzi dobrej woli, którzy się znajdą w każdej parafji. **Akcja Katolicka musi zapuścić u nas potężne korzenie, aby mogła działać z pożytkiem dla całego ogółu i dla każdego z osobna.** W Akcji Katolickiej muszą się zjednoczyć wszyscy — mali i wielcy, ubodzy i bogaci. **Wszyscy katolicy śląscy — bez różnicy narodowości i przekonań politycznych — muszą stanąć w jednym szeregu bojowników Chrystusowych, gdyż tylko w jedności i zgodzie będziemy mogli skutecznie stanąć do walki z obecnemi prądami nowoczesnemi, wrogiemi Kościołowi św., wierze św. i całej ludzkości.**

TELEGRAMY.

Przemysł bielski weźmie udział w pomocy bezrobotnym.

Bielsko. PAT. 14 bm. odbyła się w Bielsku **konferencja przedstawicieli przemysłu w sprawie niesienia pomocy bezrobotnym**, zwołana z inicjatywy wojewody dr. Grażyńskiego, który osobiście wziął w konferencji udział i jej przewodniczył. W wyniku konferencji przemysł bielski zobowiązał się do udziału w akcji niesienia pomocy bezrobotnym, którego ramy zostaną ustalone w najbliższym czasie.

Walki hitlerowców z policją w Itzehoe.

Berlin. PAT. Miasteczko holsztyńskie Itzehoe było ubiegłej nocy widownią **krwawych starć między hitlerowcami i policją.** Hitlerowcy zmobilizowali oddziały szturmowe z całej okolicy, obsadzając **wszystkie wyjścia z miasta.** Za powracającymi ze zgromadzenia reichsbannerowcami oddziały szturmowe urządziły **formalny pościg, atakując ich z bronią w ręku.** Policja rozpraszać musiała awanturników przy pomocy pałek gumowych oraz broni palnej. Szereg osób odniosło rany. Następnego dnia ranο walki z hitlerowcami powtórzyły się. Ulicami miasta przeciągają **samochody ciężarowe z oddziałami policji.** Wobec częstych starć, władze miejskie uchwaliły ściągnąć większe oddziały policji z Altony, celem ochrony miasta.

Berlin. PAT. Do pociągu pośpiesznego Bazylea — Berlin dano wczoraj rano w pobliżu stacji Bischleben pod Erfurtem kilka strzałów. Z podróżnych nikt nie został raniony. Policja rozpoczęła pościg za nieznanymi sprawcami.

Mord komunistyczny na socjaliście.

Lipsk. PAT. Bojówka komunistyczna urządziła napad na kolporterów odezw socjalistycznych w Lipsku. Jeden z kolporterów, pchnięty nożem, zmarł, dwaj inni odnieśli ciężkie rany.

Berlin. PAT. Do burzliwych zajść doszło w miejscowości Limbach w Saksonji, przyczem w walce między umundurowanymi hitlerowcami i komunistami 4 osoby zostały ciężko ranne. O godz. 1 w nocy nieznani sprawcy zastrzelili na ulicy hitlerowca nazwiskiem Grobe, który wkrótce po przewiezieniu do szpitala, zmarł. Sprawcy zabójstwa zbiegli. Policja aresztowała kilka osób, podejrzanych o zabójstwo. Na ślad rzeczywistych sprawców zbrodni nie natrafiono. Prasa przypuszcza, że zamachu dokonali komuniści. Pozatem w związku z rozlepianiem ulotek przez bojówki komunistyczne, zawierających groźby, względnie wyroki śmierci na oficerów policji, aresztowano 13 osób. Dotychczas jednak winnych nie wykryto.

Pierwszy krajowy zlot samolotowy w Krakowie.

Zapowiadany przed kilku tygodniami przez komitet I krajowy meeting lotniczy w Krakowie, połączony z III lotem południowo-zachodniej Polski, dzięki dość stałej pogodzie, doszedł do skutku. W raidzie (t. j. locie) biorą udział polskie sportowe samoloty.

Raid rozpoczął się rano w sobotę o godzinie 7. Na lotnisku w Rakowicach wobec przedstawicieli władz, lotnictwa, oraz licznie zebranej publiczności, rozpoczął się start do lotu na trasie Kraków — Mielec — Częstochowa — Katowice — Nowy Targ — Kraków. Ogółem startowało 9 maszyn.

W kolejności wylecieli piloci z obserwatorami: Pronaszko, Pruszkowski, Sołtykowski, Drzewiecki, Rądomski, Korbel. Setl, Babiński i Bargiel, reprezentując wszystkie aerokluby polskie.

Katowice. (PAT.) Dnia 15 bm. o godzinie 11.35 samolot warszawskiego aeroklubu po starcie z lotniska spadł z wysokości około 30 metrów obok lasku w pobliżu hangaru skutkiem popsucia się motoru. Samolot został zupełnie rozbity. Kierujący samolotem pilot Wł. Korbel doznał lekkich obrażeń twarzy, obserwator Oleński Ignacy złamania 2 palców u lewej ręki. Oleńskiego odstawiono do szpitala w Katowicach.

Zuchwały rabunek 60.000 zł z kasy kolejowej.

Dąbrowa Górnicza. W piątek 14 bm. na dworcu kolejowym w Dąbrowie Górniczej dokonano **niezwykle śmiałego napadu rabunkowego na kasę kolejową, z której zrabowano 60.000 zł.**

Szczegóły tego niezwykłego napadu przedstawiają się następująco:

We czwartek kasa stacyjna w Dąbrowie Górniczej otrzymała z kasy głównej dyrekcji okr. kolei państ. w Warszawie **większą kwotę pieniężną** na dokonanie wypłat pracownikom kolejowym stacji Dąbrowa. W piątek kasjer stacyjny, Roman Bednarski, przyszedł nieco wcześniej do biura dla przygotowania list płac i wykonania powierzonych czynności.

O godz. 7.45 przed drzwiami kasy stacyjnej zjawiło się **dwóch osobników,** elegancko ubranych, z teczkami w ręku, którzy zapukali do wnętrza.

Znajdujący się w sąsiadującym z kasą pokoju kancelista Miłkowski zapytał: „Co panowie sobą życzą?", na co jeden z osobników, ubrany w kolejową czapkę odpowiedział krótko i dobitnie: „Kontrolerzy na rewizję".

Temi samemi słowami zameldowali się obaj panowie przez okienko kasjerowi, który otworzywszy drzwi i widząc przed sobą wyższych urzędników kolejowych, wpuścił ich do pokoju kasowego. Gdy tylko zamknął drzwi za nimi, obaj „kontrolerzy" **błyskawicznie wydobyli rewolwery** i zagrozili niemi kasjerowi Bednarskiemu, poczem zakneblowali mu usta, związali go i ułożyli na podłodze. Jeden z rabusiów **rzucił się ku rozłożonym i posortowanym na stole banknotom,** drugi podszedł do otwartej kasy ogniotrwałej i wypróżnił całą jej zawartość. Po zrabowaniu gotówki w sumie 60.000 zł., obaj rabusie wyszli z pokoju, żegnając kasjera ironicznem „do widzenia", poczem przeszli najspokojniej przez pokój kancelisty Miłkowskiego i wyszli z dworca. Po kilku minutach, nie podejrzewający nic złego kancelista Miłkowski usłyszał **jęki, wydobywające się z pokoju kasowego.** Przerażony rzucił się ku drzwiom kasy, jednak w tej chwili ukazał się na progu blady jak trup kasjer Bednarski, który zdołał oswobodzić sobie ręce i wyjąć z ust knebel. Natychmiast zaalarmowano policję, która zamknęła wszystkie wyjścia stacyjne, rabusiów jednak nie udało się schwytać. Za zuchwałymi bandytami zorganizowano energiczny pościg, jednak dotychczas bez rezultatu.

Mętne wiadomości o aresztowaniu duchownego katol. przez Hiszpan.

Madryt. PAT. Na granicy hiszpańsko - francuskiej władze hiszpańskie **zaaresztowały duchownego katolickiego,** który jechał do Toledo, ażeby w charakterze specjalnego wikarjusza objąć w zastępstwie funkcje arcybiskupa Toledo kardynała Segury, wydalonego, jak wiadomo, przez władze hiszpańskie z granic Hiszpanji i bawiącego obecnie we Francji. Przy aresztowanym kapłanie znaleziono okólnik kardynała Segury, skierowany do biskupów hiszpańskich, a polecający im dokonać jak najprędzej sprzedaży wszystkich dóbr kościelnych (??), zanim jeszcze parlament hiszpański zdąży przyjąć ustawę o rozdziale Kościoła od państwa i o konfiskacie dóbr kościelnych. (Wiadomość powyższa wygląda na prowokację komunistycznych kół hiszpańskich, które radeby doprowadzić do zaboru dóbr kościelnych).

Niemcy intrygują przeciw Litwie.

Berlin. PAT. Prasa niemiecka donosi z Kłajpedy, że poseł angielski dla krajów bałtyckich zwrócił się do rządu kowieńskiego z zawiadomieniem o demarche przedstawiciela rządu Rzeszy w Londynie w sprawie rzekomo grożącego ze strony Litwy niebezpieczeństwa znie sienia autonomji kłajpedzkiej. Z dalszych wiadomości wynika, że również przedstawiciele dyplomatyczni innych mocarstw interwenjowali w tej sprawie w Kownie.

Królewiec. PAT. „Königsberger Allgemeine Zeitung" dowiaduje się, że poseł francuski w Kownie wyjechał do Kłajpedy, celem naocznego przekonania się o poczynaniach pewnych kół litewskich w Kłajpedzie, zmierzających rzekomo do stworzenia puczu i zawieszenia autonomji Kłajpedy.

Głosy włoskie w sprawie wizyty francuskiej w Berlinie.

Rzym. PAT. Prasa włoska pilnie śledzi wszystko, co dotyczy **wizyty ministrów francuskich w Berlinie.** Paryscy korespondenci pism włoskich podają szczegółowo głosy pism francuskich, podkreślając wyraźnie skłonność do odroczenia daty wizyty, aby przeczekać zlikwidowanie sprawy „Anschlussu" (połączenia Austrji z Niemcami) przez wrześniowe posiedzenie Rady Ligi w Genewie. Niektórzy korespondenci twierdzą, iż koła bliskie rządu francuskiego są przekonane, iż wizyta nastąpi 26 oraz 27 sierpnia.

Termin wizyty francuskiej opóźni się.

Paryż. PAT. Premjer Laval wyraził ambasadorowi niemieckiemu von Hoeschowi żal z powodu niemożności udania się do Berlina w dniach 26 i 27 bm., jako w terminie pierwotnie ustalonym przez rząd Rzeszy, ponieważ stan zdrowia Brianda, aczkolwiek znacznie się poprawił, niemniej jednak nie pozwoli mu jeszcze udać się do Niemiec w ciągu bieżącego miesiąca.

Nagłe odwołanie ministrów angielskich z urlopów.

Londyn. PAT. Ministrowie, korzystający z urlopów wakacyjnych, otrzymali wezwanie wzięcia udziału w specjalnem posiedzeniu gabinetu, które odbędzie się w środę. Na posiedzeniu tem mają być im przedstawione wnioski komitetu gospodarczego.

12 zabitych w katastrofie kolejowej.

Wiedeń. PAT. O godz. 5 rano w miejscowości Goess pociąg pośpiesz. wpadł na pociąg towarowy. Dotychczas z pod gruzów wydobyto 12 zabitych, 4 ciężko, 30 lżej rannych.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

65) (Ciąg dalszy.)

Zakrył twarz jedną ręką i zawołał drugą ku niej wyciągając:

— Agnieszko wybacz... ale ja za to nic nie mogę... tak mnie czasem napadnie, że muszę pić...

— Biedny Marcinie! — mówiła Agnieszka wzruszona, chwytając podaną jej prawicę — ja miałam was za silniejszego... że ja w ten sposób musiałam widzieć gospodarza Marcina. Nie Marcinie... tegom nigdy nie przypuszczała!...

Marcin był silnie wzruszony. Właśnie ona, przed którą chciałby właśnie ukazać się najsilniejszym, ona musiała się o tem dowiedzieć, ona musiała to widzieć na własne oczy. Lecz przez chwilę tylko trwało u niego to uczucie wstydu. Stary upór, gniew przeciwko samemu sobie, przeciw Agnieszce, która nie zważała na życzenie umarłej gospodyni, gniew przeciw całej ludzkości obudził się w nim na nowo. Powstał i patrzał na wszystkie strony, szukając swego kapelusza. Następnie odpowiedział:

— Bóg ci zapłać za twą litość... powinnaś była ją jednak rychlej użyć... teraz trochę zapóźno...

Agnieszka załamywała ręce, pragnęła wobec tych słów powrócić do równowagi, ale jakoś się jej to nie udawało. Na szczęście wszedł lekarz.

— Cóż za późno, gospodarzu — mówił spokojnie. — Ażebyście się poprawili i stali się dawniejszym człowiekiem? Czyż jest kiedykolwiek zapóźno zawrócić z śliskiej drogi. gdy się czuje, że człowiek na niej się znajduje. Wtedy jedynie jest zapóźno, gdy przepaść pochłonęła człowieka z wszystkiemi jego nadziejami... Wy jednak powinniście zawrócić. Musicie to uczynić ze względu na siebie i wasze dzieci...

— Za późno, panie doktorze — odrzekł głucho Marcin — czuję to. Ja w tych okolicznościach nie mogę sobie pomóc.

— Nawet i wtedy nie, gdyby Agnieszka chciała wprowadzić was na prawą drogę? — pytał ciekawie lekarz.

Agnieszka zarumieniła się ogromnie i odwróciła twarz. Gospodarz spoglądał przez pewną chwilę z radością. Po chwili jednak smutkiem pokryła się jego twarz i odrzekł:

— Agnieszka po tem, co dziś widziała, nie będzie miała wobec mnie żadnego poważania... nie może mieć żadnego współczucia dla mnie!

Lekarz spoglądał pytająco na wdowę. Naraz zapłonęły wielkie łzy w oczach Agnieszki, w owym radosnym blasku, w którym cała głębia jej dobrego serca się odbijała. Podała Marcinowi rękę, mówiąc:

— Marcinie, wracam do was znowu, gdyż nieszczęście wasze poruszyło mnie do głębi. Nie chcę odpłacać się niewdzięcznością w chwili, gdy nad dobroczyńcą przeciągają burze jesieni. W wiośnie waszego życia doznałam i ja dobrodziejstw. nie zapomnę o nich i uczynię zadość woli nieboszczki żony waszej, oraz zajmę się dziecięciem waszem...

Agnieszka po tych słowach szybko się oddaliła, ażeby się usunąć od wynurzeń dziekczynienia ze strony Marcina. Chciała, ażeby na samotności uśmierzyła się burza, która szalała w jej sercu.

Przez chwilę stał Marcin przed lekarzem jak oniemiały, nareszcie tenże odezwał się wesoło do niego:

— A teraz Marcinie! teraz porzućcie pijaństwo! Idźcie teraz szybko do domu i każcie usunąć we dworze przynajmniej zewnętrzne ślady ostatnich czasów, a bądźcie przekonani, że wraz z Agnieszką powróci do was spokój wewnętrzny.

Z zdumieniem spoglądali Jan i Magdalena na siebie, gdy ujrzeli Marcina, powracającego tak rychło z miasta. Zdumienie ich wzrosło tem bardziej, gdy uśmiechając się do siebie, wezwał oboje, ażeby wraz z nim udali się do izby. Tam rzuciwszy kapelusz na stół, odezwał się z szczerem zadowoleniem:

— Cieszcie się nareszcie ze mną! Przygnębienie, które mną w ostatnich czasach owładnęło, zniknęło bezpowrotnie; oczyście dom i podwórze. Agnieszka powróci znowu i prowadzić będzie nadal moje gospodarstwo.

Westchnienie ulgi wydobyło się teraz z piersi wiernych sług jego i Magdalena zawołała:

— Jakże ja będę Bogu nareszcie dziękowała, gospodarzu! O nie wiecie, ileśmy z powodu was wycierpieli! Lecz teraz wszystko da się z pewnością znowu naprawić. Bogu niechaj będzie za to wieczna cześć i chwała.

Gospodarz wzruszony, otarł sobie ukradkiem łzy z oka i po raz pierwszy ukazał się na jego ustach uśmiech zadowolenia, który przez tak długie miesiące ustąpić musiał miejsca ponurej rozpaczy.

Na drugi dzień sprowadził Jan do zagrody z dumą Agnieszkę i jej syna.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Wtorek 18 sierpnia

Św. Heleny, cesarzowej
Św. Agapita, męczennika.
Św. Jana i Kryspa, kapłanów.
Św. Flora i Laura, rzeźbiarzy.
Św. Klary, dziewicy.

*

Kalendarz słowiański: Bronisława.

Jutro, środa 19 sierpnia: Św. Juljusza, senatora. Św. Andrzeja, trybuna. Św. Tekli i św. Agapjusza. Św. Ludwika z Tuluzy, biskupa. Św. Urbana II, papieża.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.45,	o godz. 19.21
Księżyca	o godz. 11.03,	o godz. 20.55.

*

W Palestynie uroczystość **św. Agapita, męczennika.** Jako młodzieniec piętnastoletni, płonący miłością do Chrystusa, został najpierw na rozkaz cesarza Aureljana schwytany i surowemi żyłami najokrutniej obity; potem skazał go prefekt Antjoch na jeszcze sroższe męczarnie. Gdy go wreszcie na rozkaz cesarza porzucono lwom na pożarcie, a nie został przez nie naruszonym, uzyskał cięciem miecza katowskiego wieniec chwały.

W Rzymie uroczystość **św. Jana i Kryspa, kapłanów,** którzy za czasów dyoklecjańskiego prześladowania chrześcijan grzebali starannie ciała wielu męczenników, aż wreszcie sami zasłużyli sobie na połączenie się z nimi tak w śmierci, jak w życiu wiecznem.

W prowincji Illyryjskiej męczeństwo **św. Flora i Laura, rzeźbiarzy,** którzy po śmierci męczeńskiej mistrzów swoich Prokulusa i Maksyma za prezesa Lycjona, po rozlicznych innych męczarniach utopieni zostali w głębokiej studni.

Na Monte - Falco w Umbrji uroczystość **św. Klary, dziewicy** z pustelniczego zakonu Augustynek, w której serce narzędzia męki Zbawiciela wryły się tak bardzo, że jeszcze dziś są na niem widoczne i czczone bywają z wielkiem nabożeństwem. Papież Leon XIII umieścił ją uroczyście w liczbie Świętych.

Św. Helena, cesarzowa.

(18 sierpnia).

Gdy chrystjanizm zyskiwać począł równouprawnienie i swobodę w państwie rzymskiem, dał Bóg swemu Kościołowi prawdziwą matkę i dobrodziejkę, która o jego doczesne potrzeby największą miała pieczę. Była nią cesarzowa św. Helena. Mieszczanka z pochodzenia ale rzadkiej piękności, zwróciła na się oczy słynnego wodza rzymskiego Konstancjusza Chlorusa, który pojął ją za żonę. Owocem tego małżeństwa był syn, znany w historji świata jako Konstantyn Wielki. Wkrótce jednak zaczęły się dla Heleny dni smutku i żałoby. Małżonek jej, będąc poganinem, porzucił ją, aby sobie zapewnić panowanie w cesarstwie rzymskiem. Nawet ukochanego syna wydarto matce i oddano na dwór cesarza Dioklecjana. Opuszczona i zapomniana Helena, gorzkie pędziła życie i bolesne wylewała łzy, nie mając znikąd pociechy, bo pocieszyciela - Chrystusa jeszcze podówczas nie znała.

Kiedy w roku 306 zmarł jej małżonek, powszechnie ceniony dla sprawiedliwych i łagodnych rządów, lud obwołał jego syna Konstantyna cesarzem. Pierwszym czynem młodego monarchy było powołanie na dwór swej matki Heleny, której nadał cesarskie prawa i tytuły, wielkie posiadłości i olbrzymie skarby. W kilka lat potem, poznawszy religję Jezusa Chrystusa, kazała się Helena ochrzcić i odtąd rozpoczęła nowe święte życie. Chociaż była cesarzową, jednak w ubiorze skromnym między kobietami z gminu, klęczała w czasie nabożeństwa; świeciła przykładem pokory i gorliwości — a stanowisko swe i bogactwa zdradzała jedynie olbrzymiemi sumami, które wydawała na budowanie kościołów, na ubogich i dobroczynne cele.

Ale co św. Helenie najwięcej przysporzyło blasku i chwały i czem najwięcej się przysłużyła Kościołowi — to pielgrzymką do Jerozolimy w celu odnalezienia krzyża św., na którym skonał Zbawca ludzkości, i w celu zburzenia pogańskich świątyń, jakie poprzedni cesarze, aby okazać wzgardę Chrystusowi, pobudowali na miejscach świętych pamiątek w Jerozolimie. Bóg dziwnie błogosławił jej zbożnym zamiarom. Staraniom jej udało się odnaleźć drzewo krzyża świętego; na trzech pamiątkowych miejscach, tj. nad stajenką Betleemską, na górze Oliwnej i Kalwarji, kazała zburzyć pogańskie bazyliki a wybudować wspaniałe kościoły, które pod względem bogactwa, wielkości i piękności należały do arcydzieł ówczesnego świata. Długi pobyt swój w Palestynie poświęciła Helena gorącej modlitwie, pokucie i uczynkom miłości bliźniego; ubogim rozdzielała iście cesarskie jałmużny, chorych pielęgnowała, wygnańców i więźniów uwalniała z kajdan. Stękniwszy się za synem, pobożna matka już bardzo podeszła w latach (80 lat życia), wybrała się do Nikodemji, gdzie wkrótce ciężko zaniemogła. Przy swej śmierci napominała czule i ze łzami swego syna, aby pamiętał o Bogu, rządził państwem według zasad Chrystusowych a poddanych swych miłością otaczał. Wkrótce potem oddała swego ducha Bogu, który przy ziemskich jej zwłokach niezliczone działał cuda, aby uczcić wierną swą służebnicę.

———xox———

Śmierć męczeńska śp. dr. A. Mielęckiego.

Pamiętny pozostanie dla Katowic dzień 17 sierpnia 1920 roku. W tym to dniu zorganizowane niemieckie bojówki uczyniły zamach na wolność plebiscytu i uderzyły w środku miasta Katowic na główny odwach wojsk okupacyjnych. Polała się krew od kul karabinowych i prowokacyjnie rzuconych granatów ręcznych. Rannych opatrywał w podwórzu swego mieszkania, czyniąc zadość obowiązkom lekarza i człowieka, nieodżałowanej pamięci dr. Andrzej Mielęcki.

I rzecz nie do uwierzenia! Gdy po spełnieniu samarytańskiego obowiązku wracał do swego mieszkania, bojówki niemieckie rzuciły się na lekarza obowiązkowego i zamordowały go, znęcając się nad nim w bestjalski sposób.

Tak to zginął śp. dr. Andrzej Mielęcki jak żołnierz na placówce, do ostatniej chwili wierny szczytnym obowiązkom swego zawodu, wierny hasłom Polaka i obywatela. Ceniony i szanowany przez swoich i obcych, pozostawił po sobie pamięć nieskazitelnego człowieka o dobrem uczynnem sercu, pamięć Polaka niezachwianego, wiernego w przyszłość Polski, gotowego dla Niej wszystko poświęcić.

Wojska okupacyjne cofnęły się pod naporem niemieckim z miasta tego wieczora, tak, że do następnego dnia miasto Katowice było faktycznie w rękach niemieckich. I tylko nadzwyczaj szczęśliwemu wypadkowi zawdzięczać należy, że po zamordowaniu dr. Mielęckiego nie padli jako ofiary planowanego mordu inni wybitni przedstawiciele polskiej inteligencji.

Na rozkaz ten niemiecki odpowiedział lud polski iście wspaniałym odruchem, który drugiem powstaniem zowią. Jednym zamachem, idąc ławą od Mysłowic aż hen pod Strzelce, oczyścili Ślązacy kraj z niemieckich bojówek. I tylko w miastach większych ostały się gr. przyczajonych orgeszowców, bo o dziwo! — wojska okupacyjne, które Polaków nie mogły obronić przed zrewoltowanymi Niemcami, zdobyły się na tyle energji, że ochroniły przyciśniętych do muru Niemców przed karzącą ręką Polaków. Wysiłek polski, który mógł wtenczas wielkiej rzeczy dokonać, poszedł tak na marne!

Aby utrwalić pamięć niewinnej ofiary śp. dr. Mielęckiego, człowieka czystego serca, światłego i dobroczynnego lekarza i radnego miejskiego, postanowiło grono obywateli katowickich stworzyć fundację dobroczynną Jego imienia w Katowicach, aby instytucja tego imienia tu w środku miasta przypominała mieszkańcom Katowic życie i śmierć wzorowego obywatela i minione groźne a straszne chwile.

Tak powstał sierociniec im. dr. Mielęckiego w Katowicach. Ze składek publicznych zbudowano masywne mieszkanie dla sierót po powstaniach śląskich a obok niego urządzono w prowizorycznie przebudowanej stodole ochronkę dla biednych dzieci w wieku przedszkolnym. Okazuje się gwałtowna potrzeba zbudowania nowego gmachu dla tej ochronki. Zebrane na ten cel składki nie są jeszcze wystarczające. Zarząd apeluje imieniem swych biednych sierót do ofiarności publicznej, aby można jeszcze w tym roku rozpocząć z budową. Ofiary można przekazywać na konto Sierocińca w P. K. O. Nr. 30C 871.

Corocznie w dniu 17-tym sierpnia jako w rocznicę śmierci męczeńskiej tego, którego imieniem sierociniec nazwano, odbywa się w kapliczce sierocińca, przy ulicy Plebiscytowej 46 Msza żałobna za spokój duszy śp. dr. Andrzeja Mielęckiego i wszystkich w tych pamiętnych dniach poległych obrońców ziemi śląskiej.

— **Rocznica zwycięstwa.** Dnia 15 sierpnia po raz 11-ty obchodziła Polska rocznicę „Cudu nad Wisłą“, rocznicę zwycięstwa młodej armji polskiej nad bolszewickiemi armjami. W czasie, kiedy wielu niedowiarkom zdawało się, że zadano śmiertelny cios naszej niepodległości, naród polski, pod kierunkiem swych wodzów, zdobył się na wielki akt woli do obrony i zwycięstwa. Dla przyszłości narodu ten akt woli jest może najcenniejszą zdobyczą. Daje on dowód tego, że naród polski, wielokrotnie tak poniżony przez obcych ma w sobie potężne siły, które dają mu moc przezwyciężania niebezpieczeństw i otwierania sobie własną siłą dróg życia.

— **Wprowadzenie miar metrycznych w handlu nićmi.** W związku z wejściem w życie rozporządzenia rady ministrów w sprawie oznaczenia miary nici w obrocie handlowym, władze administracyjne wydały zarządzenia, ustalające, iż handel nićmi dozwolony jest wyłącznie wtedy, gdy miara ich masy (wagi) wzgl. długości podana jest w jednostkach, przewidzianych w dekrecie o miarach, a więc w kilogramach i metrach. Ponadto specjalnie do obrotu nićmi dopuszczalne jest oznaczenie długości w jardach angielskich. Natomiast na etykietach nie wolno podawać obok oznaczenia miary, określeń, oznaczających przybliżoną miarę, jak np. „circa“, „około“ itp. Dozwolone odchylenie od podanej na etykiecie miary nie może przekraczać 3%, przyczem winni niestosowania się do powyższych przepisów pociągani będą do odpowiedzialności karnej w drodze administracyjnej.

— **Nowy rocznik międzynarodowy.** Międzynarodowe biuro pracy w Genewie wyda w najbliższym czasie nowy „Rocznik Międzynarodowy“. Rocznik ten zawierać będzie poza sprawozdaniem z działalności rocznej międzynarodowego biura pracy obszerny i źródłowy materjał porównawczy z dziedziny kryzysu gospodarczego różnych krajów, z dziedziny ubezpieczeń społecznych, chorób zawodowych i higjeny przemysłowej, z dziedziny związków zawodowych, standaryzacji płac w stosunku do kosztów utrzymania itd. Rocznik międzynarodowego biura pracy jest jedynem tego rodzaju wydawnictwem, zarówno co do obfitości, jak i różnorodności zawartego w nim materjału. Redagowany przez wybitnych znawców omawianego przedmiotu, stanowi on pewne i wyczerpujące źródło wiadomości o pracy człowieka w każdym kraju na ziemi w ciągu 1930 roku.

Województwo śląskie.

* **Policja prostuje nieścisłości prasy niemieckiej.** „Kattowitzer Zeitung“ nr. 186 z dnia 14 sierpnia br. i „Volkswille“ nr. 186 z dnia 15 sierpnia br. pod nagłówkiem „Powstańcy napadają Niemców“ zamieściły wiadomość, że Józef Zając z Murcek został napadnięty i do krwi pobity przez Józefa Kasperka oraz że 50-letnia żona jego Karolina Zającowa została napadnięta i ciężko sponiewierana przez Józefa Kasperka. Napady te — zdaniem tych dzienników niemieckich — mają mieć podłoże polityczne a to dlatego, że Zając ma być kolporterem dziennika „Kattowitzer Zeitung“. Przeprowadzone w tej sprawie szczegółowe dochodzenia policyjne ustaliły następujący stan faktyczny: W Murckach przy ulicy Wolności 8 zamieszkuje Zając, górnik, wraz z rodziną. Razem ze Zającem mieszka stale od 15 maja br. Kasperek Jan, który ma zamiar ożenić się z córką Zająca, czemu sprzeciwia się rodzina Kasperków. Z tej przyczyny oraz dla tego, że Zającowie zgodzili się na zamieszkanie u nich syna Kasperka, toczą się ciągłe spory i kłótnie między obu rodzinami. Jedna z takich kłótni miała miejsce 3 bm., w czasie której Kasperek Jan uderzył w twarz Zająca oraz syna swojego Jana, który stanął w obronie Zająca. Dnia 12 bm. drugi syn Kasperka Józef spotkawszy w lesie Zająca Józefa, rozpoczął z nim kłótnię z tego samego powodu, w czasie której uderzył Zająca parokrotnie w twarz. Zającowa Karolina zeznała do protokółu, że nie została napadnięta i pobita ani przez Józefa Kasperka ani przez kogokolwiek innego oraz, że nie życzy sobie, aby sprawę tę skierowywano do sądu. O napadach powyższych miejscowemu posterunkowi policyjnemu nikt nie donosił.

* **Cofnięcie okólnika w sprawie obowiązkowego potrącania składek na bezrobotnych.** Jak się dowiadujemy, związek pracodawców cofnął okólnik o obowiązkowem potrącaniu składek na rzecz bezrobotnych. W swoim czasie donosiliśmy, że Związek pracodawców wystosował do zakładów przemysłowych na Śląsku okólnik, nakładający na pracowników umysłowych obowiązek płacenia składek na rzecz bezrobotnych i podawania na piśmie powodów niepłacenia. Okólnik ten wywołał oburzenie wśród robotników. Przedstawiciele związków zawodowych uznali go za naruszenie taryfy poborów. W odpowiedzi na to, Związek pracodawców wydał inny okólnik, znoszący obowiązek płacenia składek na rzecz bezrobotnych. Składki mają być tylko dobrowolne.

Z Katowickiego

Ruch ludności.

Katowice. W lipcu br. zarejestrowano w obrębie pow. katowickiego ogółem 240.251 mieszkańców. Z tego przypada na poszczególne gminy: Mysłowice 22 028 mieszkańców, Bangów 1 111, Bielszowice 16.532, Brzęckowice 3.840, Brzezinka 6.335, Bykowina 2 794, Bytków 4.439, Chorzów 16.452, Dąbrówka Mała 10.154, Halemba 2.503, Janów 18.933, Kłodnica 695, Kończyce 5.265, Kochłowice 11.523, Makoszowy 3.283, Michałkowice 8.449, Nowa Wieś 24.517, Pawłowice 6.478, Przełajka 1.217, Roździeń-Szopienice 24.135, Siemianowice 38.185 a Wełnowiec 11.333 mieszkańców. W tym samym miesiącu zawarto 145 ślubów małżeńskich. Nadwyżka urodzeń wynosiła 217 osób.

Nabożeństwo za duszę ś. p. dr. Andrzeja Mieleckiego.

Katowice. W dniu 17 sierpnia br. jako w rocznicę śmierci męczeńskiej ś. p. dr. Andrzeja Mieleckiego odbyło się o godz. 8.30 w kapliczce sierocińca przy ulicy Plebiscytowej 46 Msza żałobna za spokój Jego duszy i za wszystkich poległych obrońców ziemi śląskiej.

Z posiedzenia magistratu.

Katowice. W dniu 11 sierpnia odbyło się posiedzenie magistratu, na którem uchwalono udzielić zniżkę ubojową w rzeźni miejskiej 10 proc. przy oboju 200 sztuk, a 20 proc. przy oboju 300 sztuk miesięcznie. Obecna taryfa dla robotników miejskich stała się po części już nieaktualna i wymaga zmodyfikowania. Sprawą ta zajmował się magistrat i uchwalił pewne zmiany. Uchwalono wybrukować przedłużoną ulicę Raciborską. Stwierdzono, że na targach katowickich sprzedaje się masło po tych samych cenach, co w mieście w składach delikatesów. Magistrat poruczył wobec tego komisji cennikowej i targowej zbadanie przyczyn tego objawu, poczem się sprawą bliżej zajmie. Cyrkowi Staniewskich udzielono zezwolenie na postawienie swych namiotów na placu targowiska w czasie od 13. 8. do 23. 8. 1931 r. Pozatem udzielono zlecenia na dostawy różnych materjałów miejscowym firmom, które stoją w związku z wyposażeniem szkół.

Zmiany personalne w magistracie.

Katowice. Ostatnio przeprowadzono szereg zmian personalnych w tutejszym magistracie. Inspektor Ludwig z oddziału personalnego objął kierownictwo nowo utworzonego urzędu meldunkowego. Jego prace załatwia tymczasowo dyrektor oddziału personalnego, Tronowicz. Dotychczasowy kierownik biura wojskowego Fojkis, przeniesiony został do urzędu gminnego w Ligocie, gdzie objął zarząd nad tamtejszemi biurami. Kierownictwo biura wojskowego objął inspektor Wojcik, dawniejszy kierownik urzędu gminnego w Ligocie.

Zajęcie ksiąg spółdzielni polskich budowniczych.

Katowice. W ubiegły czwartek z polecenia prokuratorji państwa w Katowicach zajęto księgi handlowe Spółdzielni polskich budowniczych w Katowicach. Spółdzielnia ta od roku znajduje się w likwidacji. Założona została przed czterema laty i w tym czasie wybudowała niewielką ilość domów robotniczych na Śląsku. Rada spółdzielcza w Warszawie stwierdziła, że w spółdzielni tej popełniono nadużycia, sięgające sumy 30 000 zł. Skonfiskowane księgi oddała prokuratorja znawcy Skarżyńskiemu, który po ich zbadaniu wyda swe orzeczenie.

Ujęcie sprzedawców „kosztowności".

Katowice. Od dłuższego czasu na terenie Katowic grasowała banda oszustów, która nabierała naiwnych w ten sposób, że polecała im na sprzedaż za bezcen „złotych" pierścionków i „drogocennych" kamieni. W ten sposób nabrani zostali Paweł Sznapka, Jan Świtek i inni. Po długich wysiłkach policja wpadła na trop oszustów, którymi okazali się Wolf Baumzweig z Lublina i Izrael Monder z Krakowa. Podczas rewizji znaleziono przy nich 4 pierścionki mosiężne. W dniu aresztowania usiłowali oni jeszcze nakłonić Błażeja Szyję i jego żonę Marję z Imielina do nabycia tych pierścionków.

Targ na konie i bydło.

Katowice. We wtorek, dnia 18 sierpnia br. odbędzie się w Katowicach na placu przy ul. Piotra Skargi na zachód od hali targowej targ na konie i bydło. Sprowadzać na targ można konie, krowy, cielęta, kozy i świnie w czasie od godz. 9—12 przed południem.

Nowy rzeczoznawca przemysłu chemicznego.

Katowice. Inżynier Romuald Nowicki mianowany został rzeczoznawcą sądowym w zakresie przemysłu chemicznego a mianowicie w dziedzinie przemysłu gazu świetlnego, badania wód do picia, urządzeń do skraplania powietrza, amonjaku i kwasu węglowego oraz zanieczyszczania powietrza gazami przemysłowemi na okręg sądu okręgowego w Katowicach.

Baczność pracownicy umysłowi Giesche Sp. Akc.

Okólnikiem z dnia 31 lipca 1931 r. L. dz. 1166/P wezwał zarząd główny Giesche Sp. Akc. w Katowicach wszystkie zakłady i oddziały na G. Śląsku, by wręczyły każdemu pracownikowi do podpisu oświadczenie, iż zawiera z Giesche Sp. Akc. umowę, według której zobowiązany jest pretensje wobec Giesche Sp. Akc. za ewtl. przepracowane nadgodziny, za prace w niedziele i święta i t. p., jak również pretensje z tytułu różnicy odszkodowania mieszkaniowego (§ 12 taryfy urzędniczej) zgłosić pisemnie swojej przełożonej władzy najpóźniej do dnia 15 następnego miesiąca po przepracowaniu nadgodzin lub otrzymaniu pensji. O ile dany pracownik zaniecha zgłoszenia w powyższym terminie i przepisanej formie, niezgłoszone pretensje uważane będą za przedawnione, ponieważ wyżej wymieniony 15-dniowy termin jako krótszy termin przedawnienia w myśl § 225 k. c. został w ten sposób wyraźnie umówiony.

Ostrzegamy wszystkich członków P. Z. P., by żądanego przez Giesche Sp. Akc. oświadczenia wzgl. przedłożonej umowy nie podpisywali. Giesche Sp. Akc. nie może zmusić pracowników do podpisania tego rodzaju umowy.

Bliższe szczegóły w tej sprawie podaliśmy w okólniku naszym z dnia 11 sierpnia r. b., który przesłaliśmy wszystkim placówkom związkowym w zakładach Giesche Sp. Akc.

P. Z. P.

Polski Związek Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych siedziba w Katowicach.

(—) Ludwik Maciejewski, prezes.
(—) Dr. Paweł Gawlik, sekr.

Nowy rzeczoznawca sądowy.

Katowice. Inżynier Marjan Namysł został mianowany sądowym rzeczoznawcą dla handlu i przemysłu drzewnego oraz budownictwa na okręg katowicki.

Nadużycia ubezpieczeniowe.

Katowice. Prokuratorja państwa w Katowicach ukończyła już śledztwo i wygotowała akta oskarżenia przeciwko Eugenjuszowi Solorzowi, dyrektorowi Banku Darmstackiego w Katowicach oraz przeciwko agentowi Fritzowi Schindlerowi o przekroczenie polskiej ustawy ubezpieczeniowej. Solorz i Schindler przez szereg lat ubezpieczali na polskim Śląsku klijentów w niemieckiem towarzystwie ubezpieczeń w Sztutgarcie „Alliance", które nie miało koncesji na terenie państwa polskiego. Zarówno Solorz jak i Schindler ściągali rocznie tytułem wkładek od swych klijentów na polskim Śląsku około miljon zł. W najbliższym czasie sprawa ta będzie rozpatrywana przed sądem.

Rokowania zarobkowe.

Katowice. W piątek 21 bm. odbędzie się w Katowicach konferencja w sprawie nowej taryfy zarobkowej dla robotników, zatrudnionych w przemyśle tartaczanym. Pracodawcy domagają się redukcji zarobków o 15 proc. Robotnicy sprzeciwiają się temu i grożą strajkiem. W metalowym przemyśle przetwórczym z dniem 31 sierpnia br. wypowiedziano dotychczasowe umowy zarobkowe. W dniu 18 bm. odbędą się bezpośrednie układy o zawarcie nowej taryfy zarobkowej. Przemysłowcy żądają 10 proc. obniżki płac dla przemysłu przetwórczego i to już z dniem 1 września br. Zanosi się zatem na nowy konflikt zarobkowy w przmyśle przetwórczym.

Kradzież gołębi pocztowych.

Dąb pod Katowicami. W nocy na 12 bm. skradziono z zamkniętego gołębnika na szkodę Hugona Fritscha w Dębie 13 gołębi pocztowych. Policja przestrzego przed nabyciem skradzionych gołębi.

Uraz ciała.

Siemianowice w Katowickiem. Podczas kłótni na ul. Śmiłowskiego w Siemianowicach, Piotr Stelmach trącił tak silnie Julję Bienkową, że ta padła na bruk. Wskutek upadku B. doznała złamania lewego przedramienia. Odstawiono ją do szpitala brackiego. Stelmacha pociągnięto do kary.

Przedłużenie godzin handlowych.

Siemianowice w Katowickiem. W myśl zarządzenia policyjnego wszelkie składy mogą być dziś, w piątek, otwarte do godziny 8 wieczorem.

Usiłowane samobójstwo.

Siemianowice w Katowickiem. Zatrudniona w Katowicach przy ul. Granicznej 18-letnia służąca Joanna D. usiłowała popełnić samobójstwo w mieszkaniu swego narzeczonego w Siemianowicach, przy ul. 3 Maja 6. D. wypiła większą ilość kwasu solnego. W poważnym stanie przewieziono ją do lecznicy. Przyczyną usiłowanego samobójstwa był zawód miłosny.

Z Król. Huty

Pijany awanturnik legitymuje się . . . nożem.

Król. Huta. Na ul. Wolności wyprawiał awantury w stanie pijanym robotnik Henryk Kijewski. Gdy funkcjonarjusz wezwał go do spokoju i zażądał legitymacji, Kijewski dobył nóż i groził policjantowi. Następnie położył się na ulicę i dopiero z pomocą kilku policjantów zdołano go doprowadzić do komisarjatu.

Brutalna napaść.

Król. Huta. Nad Czarnym Rowem w Król. Hucie przy ul. Janasa, przyczepiło do leżącego na trawie Jerzego Jewanka czterech osobników. Jeden z nich bez wszelkiej przyczyny pchnął Jewanka nożem w brzuch, raniąc go poważnie. Następnie napastnicy zbiegli. J. umieszczono w lecznicy. Za nożownikami wdrożono śledztwo.

Zasypywanie kamieniołomów.

Król. Huta. Stare kamieniołomy w pobliżu szybu „Bismarka" mają być zasypane. Urząd gminny w Nowych Hajdukach wydał zarządzenie, by wszelkie śmieci wywożono na to miejsce, celem szybszego zasypywania kamieniołomów. Na tem miejscu gmina zamierza urządzić zieleniec i plac zabaw dla dzieci.

Z Pszczyńskiego

Zamknięcie szos.

Pszczyna. Z powodu naprawy zamknięte zostały dla ruchu kołowego następujące szosy: szosa Mikołów — Zarzecze — Podlesie od 10 bm. na czas nieograniczony. Objeżdżać można przez Kamionkę, Piotrowice i Kostuchnę. Dalej zamknięta została od 10 bm. do 22 bm. szosa gminna w Mokrem przy dworcu Od 24 do 29 sierpnia zamknięta zostanie druga szosa, przechodząca przez wioskę. W tym czasie dojeżdżać można do Paniów przez Śmiłowice i Borowąwieś.

Pożar stodoły.

Stara Kuźnia w Pszczyńskiem. W tych dniach spaliła się doszczętnie drewniana stodoła rolnika Józefa Stebla. Prócz stodoły zniszczeniu uległy tegoroczne zbiory. Szkodę obliczył właściciel na 4 000 zł. Przyczyna pożaru nie stwierdzona.

Ukąszona przez żmiję.

Imielin w Pszczyńskiem. Podczas pobytu w lesie w Jazdzie ukąszona została przez żmiję w nogę 11-letnia Bogusława Stapińska z Jamnicy koło Imielina. Dziewczynę umieszczono w szpitalu.

Nieszczęśliwy wypadek.

Tychy w Pszczyńskiem. W browarze księcia pszczyńskiego w Tychach wydarzył się onegdaj godny pożałowania wypadek. Mianowicie 51-letni robotnik Karol Klakus z Tych przygnieciony został przyczepką samochodu ciężarowego do rampy. Nieszczęśliwy doznał zgniecenia klatki piersiowej. W stanie beznadziejnym odstawiono go do lecznicy.

Z Rybnickiego

Nowe wybory do wydziału kasy chorych.

Rybnik. Z powodu upływającej 4-letniej kadencji, zarząd ogólno-miejskiej kasy chorych powiatu rybnickiego rozpisał nowe wybory na członków wydziału kasy. Wybory odbędą się 28-go września br.

Przeniesienie biur inspektoratu straży granicznej.

Rybnik. Z dniem 1 bm. inspektor graniczny w Rybniku przeniósł swe biura do nowo wybudowanego gmachu kina „Apollo" przy ul. Pocztowej.

Przed wykończeniem budowy rzeźni.

Rybnik. Budowa nowej rzeźni w Rybniku postępuje szybko naprzód. Z początkiem października rzeźnia ma być oddana do użytku publicznego.

Napad.

Bełk w Rybnickiem. W drodze z pracy do domu napadnięty został przez kilku nieznanych narazie osobników robotnik Dziura z Bełku. Bandyci pobili D. tak dotkliwie, że musiano go odstawić do lecznicy.

Rzadki połów.

Paruszowiec w Rybnickiem. Niejaki Fros z Paruszowca złowił na wędkę w odnodze rzeki Rudy blisko 5 funtowego karasia. Tak okazała sztuka tego gatunku ryb, trafia się bardzo rzadko.

Z Tarnogórskiego

Bezrobocie.

Tarnowskie Góry. Jak wynika ze sprawozdań urzędu pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych wzrasta z miesiąca na miesiąc. Według sprawozdania z ostatniego miesiąca, powiat tarnogórski liczył z początkiem miesiąca 3619 a z końcem tegoż 3706 bezrobotnych. Liczba bezrobotnych wzrosła zatem o 87 osób. Z owych 3706 bezrobotnych pobiera wsparcie zaledwie połowa.

Z Lublinieckiego

Budowa szkoły.

Koszecin w Lublinieckiem. Po długich układach sprawa budowy nowej szkoły doszła wreszcie do skutku. Gmina otrzyma z województwa pewną zapomogę a prócz tego zezwolono jej zaciągnąć odpowiednią pożyczkę. Roboty zostaną rozpoczęte z początkiem września. Gmina chce doprowadzić tę budowę jeszcze w tym roku pod dach.

Z Bielskiego

Szczegóły nadużycia w bielskiej kasie chorych.

Bielsko. Jak już pisaliśmy, komisarz tutejszej kasy chorych wykrył ostatnio wielkie nadużycia, popełnione przez urzędników Antoniego Szymanka i Karola Goryla. Wymienieni popełniali oszustwa w ten sposób, iż podrabiali asygnaty na pobór zasiłku przez chorych i kwoty te zatrzymywali dla siebie. Goryl został przytrzymany na miejscu, Szymanek zaś zbiegł do Czechosłowacji i tutaj został ujęty w jednym z hoteli w Morawskiej Ostrawie. Pod poduszką miał schowany rewolwer i jedynie nagłe zaskoczenie go przeszkodziło prawdopodobnie samobójstwu. Sz. odpowiadał będzie najpierw przed władzami czeskiemi za nielegalne przekroczenie granicy a następnie oddany będzie władzom polskim.

Samobójstwo.

Bielsko. Pozbawiła się życia przez zatrucie się gazem świetlnym w swem mieszkaniu przy ul. Jagiellońskiej 20-letnia służąca Genowefa Żelińska. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

Aresztowanie oszustów.

Chybie w Bielskiem. Policja tutejsza aresztowała Antoniego Nikla i Władysława Tomaszczyka z Wilkowic, za uprawianie oszustwa. Obydwaj przy pomocy podrobionego zaświadczenia starostwa w Bielsku wyłudzali od mieszkańców datki pieniężne na pogorzelców. Przytrzymanych przekazano władzom sądowym w Strumieniu.

Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 14 sierpnia 1931 r.

Dolar amerykański 8,90 4/10 zł. Funt szterlingów angielskich 43,26 zł. 100 franków francuskich 34,90 zł. 100 koron czeskich 26,38 zł. 100 lir włoskich 46,59 zł. 100 franków szwajcarskich 173,80 zł. 100 guldenów holenderskich 359,90 zł. 100 lei rumuńskich 5,31 zł. 100 guldenów gdańskich 172,84 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 14 sierpnia 1931 r.

Żyto 20—20,50. Pszenica 21—22, owies jednolity stary bez obrotów. Owies nowy 19—20. Jęczmień kaszany 13,50—19. Jęczmień browarny bez obrotów. Mąka pszenna licha 45—55. Mąka wyborowa 40—45. Mąka żytnia 36—38. Otręby pszenne szale 14,50—15. Otręby średnie 13—14. Otręby żytnie 19—13,50. Rzepak zimowy 23——30. Obroty średnie. Usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 14 sierpnia 1931 r.

Żyto 21,00—21,25. Pszenica 19,50—20,50. Mąka żytnia 33,00—34,00. Mąka pszenna 32,00—34,00. Otręby żytnie 13,50—14,25. Otręby pszenne 13,25—14,25. Otręby pszenne grube 13,75—14,75. Groch Wiktorja 24,00—28,00. Reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 8. do 14. 8. spędzono na targi: buhaji 85, wołów 41, krów 600, jałówek 65, cieląt 175, nierogacizny 1697. Ogółem 2706 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 0.76—1,15 zł., woły od 0.78—1.20 zł., krowy od 0.77—1,16 zł., jałówki od 0.80—1,20 zł., nierogaciznę I. gat. od 2,00—2,24 zł., II. gat. od 1.86 do 1.99 zł., III. gat. od 1,71—1.85 zł., IV. gat. od 1.30 do 1.70 zł. Targ ożywiony. Tendencja zwyżkowa.

Przeczytaj!

Jak wiadomo, nędza bezrobotnych ogarnęła wielotysięczne tłumy pracowników umysłowych i fizycznych. Nikomu nie wolno zapominać o niedoli współrodaków, pozbawionych nie z własnej winy pracy zarobkowej w dzisiejszej dobie ogólno - światowego kryzysu gospodarczego. Musimy czemprędzej pośpieszyć im z doraźną pomocą, przekazując dobrowolne datki pieniężne na konto Komitetu Ogólnego Niesienia Pomocy Bezrobotnym P. K. O. Nr. 307-795.

Rozmaitości.

Minister bez spodni.

Niezwykła przygoda spotkała czeskiego posła na Węgrzech Talliera. Gdy wieczorem pociąg jego zdążający z Pragi do stolicy Węgier zajechał na dworzec w Budapeszcie, minister wyszedł na dworzec w pyjamie. Urzędnicy poselstwa, którzy oczekiwali na ministra byli zdumieni tą toaletą posła. Poseł jednak wyjaśnił, że nie ma innego ubrania, gdyż jedzie tylko z neseserem, a spodnie ukradziono mu przez okno w wagonie sypialnym. Policja węgierska rozpoczęła gorliwe poszukiwanie za zagubionemi spodniami ministra i znalazła je o kilkanaście km od Budapesztu przy torze kolejowym. Portfel, zawierający znaczną sumę pieniężną został skradziony. Pozostawiono tylko dokumenty i klucze.

Minjatury na paznokciach.

Różowanie paznogci staje się powoli niemodne. Obecnie staje się modnem pokrywanie paznokci artystycznemi malowidłami. W Nowym Jorku powstał więc już salon, w którym to minjaturowe obrazki wykonywa się z niezmierną zręcznością. Paznokcie zostaną naprzód lakierowane, a następnie na lakier nakłada się farbę. Ulubioną ozdobą są znaki muzyczne na zielonem tle. O takiej kobiecie można powiedzieć, że jest muzykalną aż po czubki palców. Inne panie lakierują paznokcie na czarno, poczem na tem tle zostają wykonane minjaturowe krajobrazy. Miłośniczki brydża malują na paznokciach poszczególne karty. Inne znów elegantki ozdabiają paznokcie swojemi monogramami.

Program radjowy.

Wtorek 18 sierpnia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.10 Audycja cioci Heli dla dzieci. 14.35 Chwilka lotnicza p. t. „Lot“. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Mistrzostwa świata strzeleckie i łuczne we Lwowie“. 15.45 Słowo wstępne do dramatu muzycznego „Tristan i Izolda“. 16.40 Transmisja z Bayreuth aktu I. dramatu muzycznego R. Wagnera „Tristan i Izolda“. 17.25 „Wszechświat Einsteina“. 17.50 Intermezzo muzyczne. 18.00 Rozmaitości. 18.20 Omówienie II aktu dramatu muzycznego R. Wagnera „Tristan i Izolda“. 18.30 Transmisja z Bayreuth II aktu dram. muz. R. Wagnera „Tristan i Izolda“. 19.50 Recytacje. 20.05 Komunikat meteorologiczny. 20.10 Komunikaty sportowe. 20.15 Prasowy dziennik radjowy. 20.25 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 20.30 Omówienie III aktu dramatu muzycznego R. Wagnera „Tirstan i Izolda“. 22.00 Feljeton „Miasta i róże“. 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikat meteorologiczny. 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Środa 19 sierpnia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Wśród książek“ — Przegląd najnowszych wydawnictw. 15.45 Intermezzo muzyczne. 16.00 Program dla dzieci najmłodszych. 16.15 „Czarny synek białych rodziców“. 16.30 Intermezzo muzyczne. 16.50 „Radjokronika“. 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 „Oryginały w przeszłości polskiej“. 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Inż. Stanisław Nitsch: „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie“. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Piosenki w wykonaniu chóru Warsa. 20.45 Kwadrans literacki p. t. „Noc poślubna“ — obrazek humorystyczny. 21.00 Koncert wieczorny. 22.00 Feljeton p. t. „Egzotyczna wyprawa“. 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikat meteorologiczny. 22.30 Muzyka lekka i taneczna. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sprawy towarzystw.

Załęże. Dnia 30 sierpnia 1931 r. o godz. 11 przed poł. w lokalu p. Golczyka w Załężu przy ul. Wojciechowskiego organizacja górniczych i hutniczych inwalidów, wdów i sierot woj. śląskiego ma konferencję, na którą zaprasza wszystkich przewodniczących tejże organizacji —

Zarząd.

Z życia Tow. Mand. i Wyc. Jaskółka.

Zawodzie. Zarząd Tow. zawiadamia, że lekcje dla graczy dobrych odbywają się każdą sobotę w Domu Ludowym o godz. 19. Kurs dla początkujących rozpocznie się odpowiednio do liczby zgłoszonych koło 15. IX. lub 1. X. br. również w Domu Ludowym. Zgłoszenia kierować do drh. sekr. Krauzego Waltra. (Niedurnego 2a).

Mikołów. Lekcje odbywają się każdy wtorek i czwartek o godz. 19 w salce p. Kiela przy ul. Krakowskiej, gdzie się również przyjęcia nowych członków uskutecznia.

Gierałtowice. Tow. zachęcone wynikiem popisów orkiestr w Pawłowie czyni pilne przygotowania około wzięcia udziału w popisach o nagrodę b. prezesa Centr. Związku p. Edw. Bambra z Poznania, które się odbędą 6 grudnia br. Lekcje odbywają się każdą niedzielę od godz. 15 w lokalu p. Dragi. Gracze początkujący mogą się zgłaszać każdą środę o godz. 18 u drh. dyr. Kubickiego W.

Bielszowice. Tow. mand. i wyc. „Halka“ zwołuje na wtorek 18 bm. godz. 19 do szkoły III zebr. mies. — Lekcje odbywają się każdy czwartek i niedzielę w tym samym lokalu od godz. 19,30. Zgłosz. przyjmuje dyr. p. Palica L. (Sienkiewicza 4).

Odpowiedzi redakcji.

N. F. Sierota, Rybnik 45. Jeżeli ojciec nie był w kasie chorych, natenczas znikąd nie dostanie zapomogi na koszta leczenia. — 2. Ustawy takiej niema, a zatem ubieganie się o zwolnienie płacenia podatku jest bezcelowe. — 3. Na pytanie trzecie odpowiemy w dodatku „Zdrowie“.

Zygfryd F. Żołnierz 3 p. Na zapytanie ostatnie w gazecie odpowiedzieć nie możemy. Natomiast udzielimy informacyj ustnie i prosimy przybyć do naszego biura porady prawnej w Rybniku (restauracja p. Wieczorka przy ul. Raciborskiej). Biuro porady prawnej w Rybniku jest czynne w soboty za wyjątkiem świąt.

S. A. w Ch. Jeżeli pomnik został ogrodzony kolczastym drutem, natenczas prawdopodobnie nie wolno w tem miejscu przechodzić. Wobec tego też nikt nie jest odpowiedzialny za szkody w wypadkach takich, o których Pan do nas pisze.

M. A. w L. Naogół trudno o pożyczki. Bank Gospodarstwa Krajowego wstrzymał w bieżącym roku wypłaty pożyczek na budowle. Jedynie Komunalne Kasy Oszczędności i odnośnie Banki Ludowe udzielają pożyczek na hipoteki i weksle. Czy w obecnym ciężkim czasie zaciągnięcie pożyczki będzie wogóle możliwe, nie jesteśmy w stanie powiedzieć. W każdym razie radzimy poinformować się w Kasach Oszczędności, lub Bankach Ludowych w Rybniku i Wodzisławiu.

I. K. R. Należy zwrócić się pod następującym adresem: Pokorny K. w Katowicach, ul. Plebiscytowa 39 lub Bajer, Brzeziny Śląskie.

P. G. K. 4 klasy gimnazjum lub 6 klas szkoły wydziałowej, a podczas praktyki 2 lata szkoły drogeryjnej. — 2. Musi mieć maturę i uczęszczać dwa lata na uniwersytet. — 3. Wskazywaniem posad zajmować się nie możemy, ponieważ w myśl ustawy zajmują się tem tylko Urzędy Pośrednictwa Pracy.

Przemowa

J. E. ks. biskupa Stanisława Adamskiego na obchodach jubileuszowych Encykliki Ojca św. Leona XIII „Rerum Novarum“, wypowiedziana w Rybniku, Królewskiej Hucie i Tarnowskich Górach.

9) (Dokończenie.)

Oto reformy, jakie chrześcijaństwo przeprowadziło, reformy sięgające nietylko w dziedzinę religji, ale przedewszystkiem w dziedzinę prawa obywatelskiego i warunków ekonomicznych. Wszystkie te reformy wychodziły na korzyść słabych i poniewieranych, w pierwszym rzędzie dla całego ówczesnego stanu robotniczego. Niewiasta i dziecko, od Chrystusowych dopiero czasów cieszą się prawami ludzkiemi i chrześcijańskiemi.

Kościół katolicki zatem śmiało twierdzić może, że żadna nauką na świecie w przybliżeniu nawet nie oddała światu i ludzkości podobnych przysług jak on.

A wszystkie późniejsze prawa, wszystkie reformy, które stały się kiedykolwiek udziałem stanu ubogich, stanu robotniczego, wszystkie one mają źródło swoje w chrześcijańskiej nauce o równości ludzi przed Bogiem, o nieśmiertelności wszystkich ludzi, o prawdziwej wartości człowieka i prawach jego do nieba, o obowiązku sprawiedliwości wobec pracujących. Socjalizm i komunizm w najśmielszych swoich marzeniach i najdogodniejszych dla siebie warunkach nie zdołają nigdy ani tysiącznej części z tego dać ludzkości, co Kościół katol. dla niej już zdobył swoją nauką i swoją miłością. Nauki bez Boga i bez miłości umieją burzyć tylko, nie potrafią budować.

VI.

Godność człowieka zależna od nauki Chrystusowej.

Dziwnie głęboki związek mają prawa ludzkości z nauką Chrystusową. Wyzwolenie robotnika, nadanie ludzkich praw niewieście i dziecku tak są ściśle złączone z nauką Chrystusa, z nauką Kościoła katolickiego, że natychmiast tam zanikają, gdzie zanika Kościoła katolickiego wpływ i nauka. Wszystkie zdobycze Kościoła katolickiego, reformy społeczne przezeń uzyskane słabną i zanikają z chwilą, gdy przez społeczeństwo dawniej katolickie przejdzie fala wpływów nowopogańskich, gdy w niem zaniknie działanie nauki Chrystusowej. W dziejach nowoczesnego stanu robotniczego były okresy, w których usiłowano poniżyć go znów do stanu niewolnika. Dążenia te zawsze pojawiały się tam, gdzie zarzucono naukę Kościoła katolickiego. Dzisiaj widzimy to samo. W państwie sowieckiem, które robotnika tumani obietnicami raju na ziemi, komunistyczny rząd sowietów nie umie sobie inaczej dać rady z robotnikiem, jak tylko przemieniając go w nowoczesnego niewolnika, teroryzowanego i bezwolnego, karanego za małe przewinienia głodem i śmiercią. Nie inaczej rozwija się położenie niewiast i dziecka w społeczeństwie, wyzbywającem się wiary katolickiej albo zarażonem niewiarą. I tam niewiasta z dozgonnej towarzyszki życia i kapłanki ogniska domowego zamienia się znowu raczej w narzędzie do zadowolenia zmysłów i coś niższego znacznie od mężczyzny, chociażby na zewnątrz w towarzyskich stosunkach okazywano jej objawy wyszukanego szacunku. Mimo tych pozorów ocena i wartość kobiety w społeczeństwach wyzutych z chrześcijaństwa stale się obniża.

Nie inaczej gdy chodzi o dziecko. Obecnie przez społeczeństwa europejskie przechodzi znowu powiew zdziczenia i pogaństwa. Wracają czasy, w których rodzice jak u dawnych pogan przypisują sobie prawo stanowienia o życiu i istnieniu dziecka. Pod wpływem pogańskich myśli zatraca się poczucie nieśmiertelności duszy dziecka i jego niezależnych od rodziców praw do życia.

Tak tedy razem z potęgą i napięciem wiary katolickiej w życiu ludzkości zmniejszają się i podnoszą ludzkie prawa stanu pracującego, kobiety i dziecka. Z zanikiem wiary katolickiej wracają pogańskie praktyki poniżania słabszych i zależnych. Wszystko to stanowi dowód, jak wielką potęgą jest idea Chrystusowa, jak wielkich rzeczy dokonać można zwartym wysiłkiem ducha i miłości, czerpiącego swe siły z nauki i łaski Chrystusowej.

Jedna jest tedy tylko droga dla świata, ta, którą Chrystus Pan nam wskazał i Kościół św. określił. Jeden tylko sposób rozwikłania trudności nowoczesnego gospodarstwa światowego — droga Encykliki „Rerum Novarum“ i „Quadragessimo Anno“

Wzywa Ojciec św. do walki o zasadę katolicką w życiu zbiorowem i gospodarczem świata. Zarówno świat kapitału jak i świat pracy muszą myśli swe i czyny na nowe przestawić tory i pójść drogą, którą Kościół wskazuje. W tej walce my katolicy tworzyć mamy pierwszy front i to wszyscy katolicy bez wyjątku.

Chodzi o sprawę nie robotnika lub pracodawcy — lecz o wszystkich, o cały świat. Na czele frontu katolickiego stanąć mają wierzący katolicy, ci co nietylko rozumem swym drogę wskazaną przez Kościół uznają za słuszną, lecz którzy wiarę swoją w czyn zamieniają, żyjąc siłą Chrystusa w Najświętszym Sakramencie utajonego i z niej czerpią odwagę wytrwania i ofiarności.

Wiele bowiem rzeczy jest do zrobienia. Zdobyć i przetworzyć mamy cały świat. Zmienić i przeobrazić to co było myślą przewodnią możnych tego świata. Zatrzymać machinę w biegu, która szalonym pędem niesiona sama grozi sobie zniszczeniem. Zbyt wielkie przedsięwzięcia na ludzkie tylko siły! Sił nam dostarczy Ten, co umarł za nas na krzyżu i czuwa nad nami w każdym kościółku. On naszym wodzem. On, który jedyny miał prawo powiedzieć o sobie: „Jam drogą, prawdą i żywotem“. On jedyny, który świat potrafi zaprowadzić do odnowienia i odrodzenia. On niech zwycięża! niech króluje! niech panuje w sercach naszych, w życiu naszem, w przedsiębiorstwach naszych i czynach naszych gospodarczych —

Chrystus-Król!

Życie sportowe.

Mistrzostwa Ligi.

Ruch — Wisła 2:0 (0:0)
Warszawianka — Ł. K. S. 0:3 (0:0).
Czarni — Polonja. 0:2 (0:1).
Garbarnia — Pogoń 3:1 (2:1)
Lechja — Polonia 0:1 (0:1)
Legja — Cracovia 3:1 (2:1)

Mistrzostwa Ligi śląskiej.

K. S. „06“ — K. S. Chorzów. 6:0 (3:0).
Naprzód — B. B. S. V. Bielsko. 1:1 (1:0).
Amatorski K. S. — Policyjny K. S. 0:4 (0:2).
Śląsk — Orzeł Wełnowiec. 1:0 (0:0).
Sturm — Kolejowe P. W. Katowice. 4:4 (2:2).

Tabela ligi śląskiej po sobotnich rozgrywkach przedstawia się następująco:

	gier	Stosunek bram.	punkt.
1) Naprzód	19	61:19	32
2) Amatorski K. S.	20	57:36	31
3) Śląsk	21	55:32	29
4) I. F. C.	18	73:39	23
5) Orzeł	22	45:46	23
5) „06“ Katowice	21	47:36	19
7) „07“ Siemianowice	18	30:42	18
8) B. B. S. V. Bielsko	20	35:49	16
9) K. S. Chorzów	19	36:47	15
10) Kolejowe P. W.	21	38:54	15
11) Policyjny K. S.	21	33:52	14
12) Sturm Bielsko	22	44:98	7

Mistrzostwa kl. A.

Diana — Pogoń 1:4 (0:1)
K. S. Dąb — K. S. 20 Bogucice 4:0 (2:0)
Słowian — K. S. 09 Mysłowice 4:3 (1:3).
K. S. 06 — K. S. Silesia Paruszowiec 3:1 (1:0)
K. S. 22 — Roździeń-Szopienice 2:2 (2:2)
Zjednoczeni Prz. Sp. — W. K. S. Tarn. Góry 7:3 (6:2).
Czarni — Pogoń Nowy Bytom 4:1 (1:1)
Slavia — Odra Szarlej 3:0 (walkower)
Śląsk — Kresy Król. Huta 3:4 (2:3)
1. K. S. — Iskra Siemianowice 7:6 (4:4)

Poniżej podajemy tabele obu grup po uwzględnieniu wyników sobotnich spotkań.

Grupa katowicka:

	gier	Stosunek bramek	pkt.
1) Słowian	18	68:23	29
2) 09 Mysłowice	18	49:36	24
3) K. S. Dąb	18	44:20	23
4) 06 Mysłowice	18	41:29	23
5) Pogoń	19	54:30	22
6) Naprzód Załęże	19	50:70	18
7) Roździeń-Szop.	18	42:38	17
8) 20 Bogucice	19	40:50	17
9) Diana	17	28:66	11
10) 22 Mała Dąbrówka	19	22:47	9
11) Silesia	17	25:59	6

Grupa królewskohucka:

	gier	Stosunek bramek	pkt.
1) Czarni	18	66:31	28
2) Pogoń	19	39:27	25
3) Kresy	18	41:31	25
4) Slavia	18	56:29	24
5) Zgoda	17	52:44	20
6) W. K. S. Tarn. Góry	19	44:53	19
7) Iskra	17	42:42	15
8) 1. K. S. Tarn. Góry	20	57:89	15
9) Zjedn. Przyj. Sp.	17	30:43	14
10) Odra	19	25:44	8
11) Śląsk Siemianowice	18	36:55	7

Wyniki meczów towarzyskich.

1. F. C. — 09 Beuthen 4:3 (2:3)
D. F. C. Praga — 1. F. C. 4:2 (2:1)
Wisła — KS. 06 Mysłowice 5:1 (1:1)
Orzeł — Amatorski K. S. 5:2 (1:0).
Słowian — Iskra Siemianowice. 3:2 (1:1).
KS. Bytków — Śląsk Siemianowice. 6:2 (3:2).
Ruch — Śląsk Świętochłowice 2:2 (1:2)
Wawel — Legja Kraków 4:2 (1:1)
Wawel — Zjedn. P. Sp. Król. Huta 3:1 (1:1).
Concordia — Naprzód Lipiny. 3:1 (1:1).
K. S. 20 — Naprzód Lipiny. 2:3 (1:1).
S. C. Bohumin — Naprzód Rydułtowy 6:2 (4:1).
Ratibor 03 — Silesia Paruszowiec 8:2 (4:0).

VII. rocznica istnienia KS. Kościuszko.

Z racji obchodu uroczystości siedmiolecia istnienia K. S. Kościuszko w Szopienicach, jubilaci urządzili wczoraj 16. 8. festyn sportowy, w ramach którego odbyły się dwa mecze piłkarskie, a mianowicie:

KS. Kościuszko — Naprzód Załęże 5:1 (2:0)
KS. 24 Szopienice — KS. 09 Mysł. 1:1 (0:0).

Caracciola wygrywa wyścig tatrzański.

Zakopane, 16. 8. Wyniki wyścigów tatrzańskich rozegranych wczoraj były następujące:

Wyścig motocykli wygrał Schneeweiss (Austrja). Wyścig wozów turystycznych Dzierliński (Polska) na Citroenie, wyścig wozów sportowych: Caracciola (Niemcy) na Mercedes Benz, wreszcie wyścig wozów wyścigowych hr. Arco Kineberg (Niemcy) na Austro Daimlerze.

Najlepszy wynik dnia uzyskał Caracciola, który temsamem został tegorocznym zwycięzcą wyścigów tatrzańskich.

Turniej piłkarski w Rudzie.

W Rudzie na boisku Slavji, odbył się w dniach 15 i 16 bm. staraniem kierownictwa tegoż klubu, turniej piłkarski o nagrody.

Oto wyniki turnieju:

15 sierpień:

Naprzód Ruda — Piast Pawłów 8:2 (4:2)
Powstaniec Chebzie — KS. 27 Orzeg. 2:1 (1:0)

16 sierpień:

Naprzód Ruda — Powst. Chebzie 5:0 (3:0)
Pogoń Nowy Bytom — Śląsk Święt. 1:0 (1:0)
Slavia — Zgoda Bielszowice 5:3 (2:0).

Sukces naszych lekkoatletów w Bytomiu.

Bytom, 16. 8. (tel. wł.) XI z rzędu mecz lekkoatletyczny między reprezentacjami obu Śląsków przyniósł piękny sukces naszemu sportowi lekkoatletycznemu, bowiem panowie nasi pokonali swych przeciwników stosunkiem punktów 72:66, zaś panie zremisowały z Niemkami (47:47).

Techniczne wyniki powyższych zawodów jak również meczu Polska — Czechosłowacja z braku miejsca podamy dopiero w numerze jutrzejszym.

Czesi pływają lepiej od Polaków.

Praga, 16. 8. Międzypaństwowy mecz pływacki Polska — Czechosłowacja rozegrany tutaj w dniach 15 i 16 bm. zakończył się sromotną porażką Polski, która uległa Czechom w stosunku punktów 63:39.

Maks Stolarow

wygrał turniej tenisowy w Rabce, bijąc w finałowej grze w czterech setach **Wittmana** (K. K. T. Katowice).

Nowy rekord Kusocińskiego.

Wrszawa, 15. 8. (Tel. wł.) Janusz Kusociński, dwukrotny zwycięzca w jesiennym biegu na przełaj „Polski Zachodniej“ „superas“ polskiej lekkoatletyki, dzierżący w swoich rękach wszystkie rekordy Polski na dłuższych dystansach, ustanowił w sobotę w przerwie meczu ligowego Ł. K. S. — Warszawianka, nowy rekord Polski, na przestrzeni 2 kilometrów. Kusociński przebiegł 2000 metrów w czasie 5.32.4, zatem w czasie o 14 sek. lepszym od rekordu Kostrzewskiego i o 1 sek. od nieoficjalnego rekordu Petkiewicza. Nowy sukces Kusocińskiego świadczy o jego doskonałej formie, to też cała Polska wyczekuje jego biegów z Nurmim, które odbędą się w miesiącu wrześniu w Warszawie, Katowicach i Król. Hucie.

Nakładem firmy „Katolik“. spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Królewskiej Hucie.

Ważne dla spawaczy.

W dniu 1 września 1932 r. uruchamia Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy oraz Stowarzyszenie dla Rozwoju Spawania i Cięcia Metali 1-dno miesięczny kurs spawania i cięcia **metali** (spawanie łukiem elektrycznym i acetylenem). Nauka na kursie odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach wieczornych. Opłata za kurs wynosi zł. 100,— płatnych w 4-ch ratach. Po odbyciu kursu, każdy uczestnik poddany będzie egzaminowi końcowemu i na podstawie wyniku tego egzaminu otrzyma świadectwo.

Pozatem projektuje się prowadzenie **6-cio tygodniowego kursu wyższego dla spawaczy-praktyków.** Kurs ten przewidziany jest dla spawaczy praktyków, którzy ukończyli kurs niższy i posiadają za sobą 2-letnią praktykę.

Wszelkich bliższych informacyj udziela i przyjmuje zapisy Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, przy ul. Krasińskiego (w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych) codziennie w godzinach urzędowych od 9,30 do 13-tej i od 16-tej do 19-tej, w soboty od 9,30 do 13-tej, oraz Stowarzyszenie dla Rozwoju Spawania i Cięcia Metali w Polsce Oddział w Katowicach przy ulicy Zielonej nr. 7. (o)

Ważne dla kotlarzy, blacharzy i mechaników.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach uruchamia po wakacjach **specjalne kursy transerstwa dla kotlarzy, blacharzy i mechaników.**

Pierwszy kurs otwiera się dla **kotlarzy** w dniu 4. września 1931 r. Nauka odbywać się będzie 3 razy w tygodniu po 3 godziny dziennie i trwać będzie dwa miesiące. Opłata wynosi zł. 80.— i wpisowe zł. 10.—. Kursy dla blacharzy i mechaników również trwać będą dwa miesiące; warunki te same, co na kursie dla kotlarzy.

Zgłoszenia przyjmuje się pisemnie i ustnie. Ustnie można się zgłaszać w Śląskim Instytucie Rzemieślniczo-Przemysłowym w Katowicach w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, przy ulicy Krasińskiego w godzinach urzędowych od 9.30—13 i od 16—19, w soboty od 9.30—13.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach

donosi, iż w dniu 4 września 1931 r. o godzinie 18-tej odbędzie się w Katowicach w żeńskiej szkole wydziałowej przy ulicy Szkolnej **egzamin uczestników kursu dla czeladników piekarskich przygotowawczego do egzaminów mistrzowskich.**

Wszyscy kandydaci winni się punktualnie stawić na egzamin. (o)

Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach uruchamia w najbliższym czasie w Król. Hucie **specjalny kurs języka polskiego dla rzemieślników.** Program kursu obejmuje 100 godzin. Nauka odbywać się będzie dwa razy w tygodniu po dwie godziny.

Wszelkich informacyj udziela i przyjmuje zapisy Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach, przy ul. Krasińskiego codziennie od godz. 9.30—13 oraz od godz. 16-ej do 18-ej, w soboty od 9.30—13.

Ważne dla kinooperatorów i ich pomocników.

W dniu 17. sierpnia 1931 r. o godzinie 10-tej rano rozpoczyna Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach w polskiej szkole wydziałowej żeńskiej przy ul. Szkolnej **I. kurs dokształcający dla kinooperatorów i ich pomocników.** Kurs trwać będzie 4 miesiące i nauka odbywać się będzie 3 do 4 razy w tygodniu.

Opłata za kurs wynosi zł. 170,— oraz wpisowe zł. 10,—.

Bliższych danych udzieli Instytut w dniu 17. bm. przy otwarciu kursu. (o)

Kowalom pod uwagę!

Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach uruchamia w jesieni rb. **I. dwumiesięczny kurs dla podkuwaczy koni.** Nauka odbywać się będzie raz w tygodniu i to po 7 godzin. Opłata za cały kurs wynosi zł. 50 oraz wpisowe zł. 10.

Bliższych danych udziela i przyjmuje zapisy Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach (w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych) przy ul. Krasińskiego codziennie w godzinach urzędowych od 9.30—13 i od 16—19, w soboty od 9.30—13.